

PROTOKOŁ Nr XXVI/06

z XXVI posiedzenia Rady Gminy Mielnik w dniu 06 lipca 2006 roku.

Sesja Rady Gminy rozpoczęła się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Mielnik o godz. 9⁰⁰, zakończyła się o godz. 12⁵⁰

Radni nieobecni na sesji :

1. *Stanisław Drozdowski*
2. *Antoni Władysław Słoniowski*

Lista obecności radnych i zaproszonych gości znajduje się w załączeniu do protokołu.

Otwarcia XXVI sesji Rady Gminy Mielnik dokonał jej Przewodniczący Pan Mieczysław Jaroszuk.

Pan Przewodniczący powitał radnych i gości obecnych na sesji. Stwierdził, że na ustawowy skład Rady 15 radnych, w sesji uczestniczy 13 radnych.

Na protokolanta obrad Przewodniczący powołał Panią Elżbietę Szymańską.

Do punktu 2.

Pan Przewodniczący poinformował, że sesja została zwołana na wniosek 9 radnych.
(wniosek w zał. na str.....prot.)

Przedstawił zaproponowany przez wnioskodawców porządek obrad XXVI sesji RG.

Pan radny Władysław Stankiewicz zgłosił wniosek o rozszerzenie proponowanego porządku obrad o następujące punkty:

1. *Interpelacje i zapytania radnych.*
2. *Podjęcie uchwały w sprawie przekazania samochodu Renault do Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji.*

Pan Sekretarz stwierdził, że tytuł uchwały w sprawie przekazania samochodu do GOKSiR powinien brzmieć: „*Podjęcie uchwały w sprawie wyposażenia w majątek Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Mielniku*”.

Zgodnie z art.20 ust.4 ustawy o samorządzie gminnym Pan Przewodniczący zwrócił się do wnioskodawców z zapytaniem, czy wyrażają zgodę na zmiany w proponowanym przez nich porządku obrad.

W trakcie głosowania na sali było 7 wnioskodawców.

Za wprowadzeniem zmian opowiedziało się 5 radnych, 2 wstrzymało się od głosu.

W głosowaniu nad wnioskiem Pana Stankiewicza udział wzięło 12 radnych.

Za wprowadzeniem do porządku obrad punktu „*Interpelacje i zapytania radnych*” opowiedziało się 10 radnych, 2 radnych wstrzymało się od głosu.

Za wprowadzeniem do porządku obrad punktu „*Podjęcie uchwały w sprawie wyposażenia w majątek Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Mielniku*” opowiedziało się 8 radnych, 4 radnych wstrzymało się od głosu.

Ustalony porządek XXVI sesji Rady Gminy brzmi następująco :

1. *Otwarcie sesji.*
2. *Ustalenie porządku obrad.*
3. *Interpelacje i zapytania radnych.*
4. *Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2006.*
5. *Podjęcie uchwały w sprawie wyposażenia w majątek Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Mielniku.*
6. *Wolne wnioski.*
7. *Zakończenie obrad.*

Do punktu.3.

Pan Przewodniczący Rady poinformował, że ze względu na niewielki okres czasu dzielący poprzednią sesję od obecnej, protokół nie został jeszcze sporządzony. Protokół ten zostanie przyjęty na kolejnej sesji Rady Gminy.

Do punktu 4.

Zapytanie Pana Władysława Stankiewicza

1. Zwrócił się z zapytaniem czy jest to sesja nadzwyczajna czy normalna ? Tryb zwołania tej sesji budzi pewien niepokój u Pana radnego, ponieważ poprzednia sesja odbyła się zaledwie dwa tygodnie temu. Będąc na poprzedniej sesji Pan radny wie, że wniosek w sprawie dotacji dla klubu był złożony w przeddzień sesji, nikt jednak w trakcie rozpatrywania zmian do budżetu tego tematu nie podjął. Dwa dni po zakończeniu sesji zbiera się podpisy w sprawie zwołania nowej sesji, tylko po to, aby rozpatrzyć wniosek który był wcześniej i który można było rozpatrzyć. Należy pamiętać, że zwołanie takiej sesji kosztuje budżet, a tym samym podatników. Są to diety radnych, softysów, czas poświęcony przez pracowników. Jest to ewidentnie czyjeś zaniedbanie. Trzeba ustalić winnego tego zaniedbania.
2. Jak zostali przesunięci pracownicy ze zlikwidowanego GZO, do jakich jednostek organizacyjnych przeszli. Pana radnego szczególnie interesują kierowcy i mienie takie jak autobus – w jakiej jednostce organizacyjnej znajdują się?

Zapytanie Pani Olgi Pogrebniak

Jaka jest sytuacja z wodą? Woda ostatnio jest brązowa, spada ciśnienie – czy to jest jakaś awaria?

Co dzieje się dalej z akcją „Posesja”? Czy były jakieś nakazy wobec niektórych mieszkańców i czy sprawdzano ich realizację?

Zapytanie Pana Wacława Malona

1. Pan radny składał wniosek w sprawie zainstalowania dodatkowych 4 hydrantów we wsi Sutno. Do tej pory nic w tej sprawie nie zrobiono.

2. Pan radny jako Prezes OSP Sutno składał wniosek w sprawie doposażenia jednostki w węże, sprzęt i odzież ochronną. Kiedy jednostka zostanie doposażona? Wieś nie ma żadnego zabezpieczenia przeciwpożarowego

Zapytanie Pana Kazimierza Toboty

Pan radny jest zbulwersowany i zaniepokojony tym, co ostatnio dzieje się w naszej straży.

Ostatni wyjazd do pożaru lasu, przed Maćkowiczami staje samochód gaśniczy, okazuje się że jest pusty zbiornik paliwa. Jak samochód bojowy może wyjechać na akcję z pustym zbiornikiem?

Wczoraj był pożar lasu i nie było komu wyjechać , bo nie było kierowców. Nie jest to pierwszy taki przypadek, mimo zatrudnionych 5 kierowców nie ma komu jeździć do pożarów. Zwrócił się do Pana Wójta o rozwiązanie tego problemu.

Do punktu 5.

Pan Sekretarz Gminy

Nowy sezon piłkarski rozpoczyna się 1 lipca. Aby drużyna mogła przystąpić do rozgrywek musi być zgłoszona. Aby zgłosić drużynę do rozgrywek, Klub musi mieć zapewnione środki na działalność.

Klub zwrócił się z wnioskiem o dotację na kwotę 100.000 złotych na całą rundę rozgrywek.

Klub przedstawił również koszty i zobowiązania poniesione w rundzie wiosennej 2006r.

(oferta i rozliczenie w zał. na str.....prot.)

Pan Jaroszek Mieczysław

Przypomniał, że w tym roku, w kwietniu, przekazano dla klubu 50 tys.zł.

Pan Tobota Kazimierz

Stwierdził, że w dniu dzisiejszym nie widzi na sali ani Prezesa Klubu ani Viceprezesa, a jest kilka zapytań, co do działalności Klubu i jego Zarządu. Wiosną daliśmy Klubowi 50 tys.zł. i ze strony Zarządu padło zapewnienie, że Klub utrzyma się w IV lidze. My z kolei zapewniliśmy, że jeżeli Klub utrzyma się w IV lidze, dokładamy następne środki. Okazało się, że Klub spadł z IV ligi – jakie były tego przyczyny, kto to wyjaśni?. Kto ponosi odpowiedzialność za taki stan rzeczy? Już wtedy zwracano uwagę, że w Klubie źle się dzieje. Ponownie zatrudniono trenera, który w jesiennej rundzie rozwalął drużynę i daje się mu kolosalne wynagrodzenie. Czy obecny Zarząd ma już skompletowaną drużynę, czy będą to ludzie, którzy grali do tej pory? Czy jest nowy trener?

Pan Tobota uważa, że można dać pieniądze dla Klubu, pod warunkiem że ponad 50% zawodników będzie pozyskanych z terenu Gminy Mielnik. Były czasy, że z Mielnika grały trzy drużyny złożone z mieszkańców Gminy.

Pan Władysław Stankiewicz

Zaproponował, aby najpierw dyskutować na temat minionego sezonu piłkarskiego, a potem dyskutować nad złożonym wnioskiem.

Pan Jarosław Szymański – członek Zarządu Klubu

Wyjaśnił przyczyny nieobecności na sesji członków Zarządu Klubu. Prezes Pan Władysław Pielach wykorzystuje urlop wypoczynkowy, Viceprezes Pan Michał Baranowski przebywa w Chorwacji, gdzie jest opiekunem młodzieży a Pani Eklzbieta Usowicz- Skrabnik Klubu jest na szkoleniu w Warszawie.

Pan Szymański wyjaśnił, że z młodzieżą mielnicką rzecz wygląda trochę inaczej, niż zna to Pan radny. Tu chodzi o pieniądze. Ci młodzi ludzie lub też ich rodzice żądali za swoją grę dużo wyższych stawek niż zawodnicy z zewnątrz. Po tym jak byli szkoleni w Klubie od podstaw, można było oczekiwać po nich innej postawy.

Jeśli chodzi o trenera, to jesienią prowadził on tylko jeden mecz, nie był zatrudniony, tylko był przymierzany do zespołu. Po zakończeniu rundy wiosennej rozpoczęły się poszukiwania trenera, rozmawialiśmy z 5 kandydatami, jeden przystał na naszą ofertę i była to najtańsza oferta. Trener jednak nie wywiązywał się ze swoich zobowiązań i został zwolniony.

Dużą część kosztów pochłonęły wyjazdy. Tylko w jednym Mielniku jest taka sytuacja, że Klub nie działa w ramach Ośrodka Kultury. Wszędzie wokół klubami zajmują się pracownicy ośrodków, utrzymaniem ich zajmuje się miasto, a klub wypłaca tylko pieniądze dla trenera i zawodników.

Pan Kazimierz Tobota

Stwierdził, że nie zgadza się z wypowiedzią Pana Szymańskiego w kwestii wynagradzania miejscowych zawodników. Uważa, że tym miejscowym można było dać nawet więcej, niż dowozić z Białej, bo w konsekwencji i tak byłoby to tańsze niż ciągłe wożenie na treningi i mecze. Na własnych zawodników nie szkoda byłoby oddawać gminnych pieniędzy.

Pan Jarosław Szymański

Wyjaśnił, że zawodnicy z Białej grali tylko za premie, nie mieli płaconych żadnych innych pieniędzy. Nasi życzyli sobie po 200 zł. miesięcznie, plus koszty z premii.

Pan Sypek – członek Klubu, zawodnik

Na pewno popełniono wiele błędów w klubie, co zaowocowało spadkiem drużyny do klasy okręgowej. Problem z młodzieżą mielnicką jest taki, że kończą oni gimnazjum i wyjeżdżają z Mielnika do szkół średnich a potem na studia. To nie pozwala na treningi i trudno jest już w IV lidze to wszystko powiązać. Obecnie z Mielnika w drużynie nie ma nikogo, wcześniej w IV lidze grał Marcin Smorczewski. Od tego roku chcemy pozyskać chłopców z Mielnika.

Na pytanie Pana Toboty kto jest odpowiedzialny za ten stan rzeczy stwierdził, że błędy w klubie popełniono na przestrzeni lat, od marca zmienił się Zarząd Klubu, obecny Zarząd nie może wziąć na siebie całej winy. W ubiegłym roku drużyna była organizowana w ostatniej chwili, nie było czasu na treningi, Pan Sypek podjął się jej prowadzenia, bo nie było nikogo innego.

Pan Kazimierz Tobota

Poprosił o odpowiedź na pytanie, kto będzie odpowiedzialny za to, jeśli w tym roku nic się nie zmieni na lepsze, a drużyna może nie zmieści się nawet w okręgówce. Głosując za przyznaniem pieniędzy dla Klubu Pan radny chciałby wiedzieć kto będzie trenerem, kto będzie grał i czy dalej to będą zawodnicy z Białej ?

Pan Damian Sypek

Na pewno zrezygnujemy z większości zawodników z Białej Podlaskiej, rozmawialiśmy wstępnie z chłopcami z Mielnika i drużyna w większości będzie się opierała na nich. Sam Mielnik ani Gmina Mielnik nie jest w stanie zapewnić 18 –osobowej drużyny. Przynajmniej 5 zawodników będzie z Białej Podlaskiej, tak, aby mogli przyjechać jednym samochodem. Drużyna musi liczyć 20 osób, bo to są kontuzje itp. Pozostali będą z Mielnika i z terenu Gminy.

Pan Władysław Stankiewicz

Mimo zadawania licznych pytań na temat przyczyn spadku Klubu z IV ligi, nie da się usłyszeć odpowiedzi na ten temat. Trzeba sięgnąć do historii naszego klubu. Piłka nożna w Mielniku pojawiła się 5 lat temu i nie było to zasługa radnych, działaczy czy władz gminnych. Było to zasługa jednego człowieka Pana Jana Zduniewicza, który założył ten klub i finansował go ze swojej kieszeni. Zaczynając od VI ligi, poprzez V, doprowadził ją do IV. W tamtych czasach dwa razy dofinansowano klub dużo mniejszymi kwotami niż dzieje się to dzisiaj, a stawki i premie dla zawodników były podobne. Kiedy przyszło do czepiania na piersi medali za zasługi dla piłki, to robili to wszyscy, tylko medalu zabrakło dla Pana Zduniewicza.

W Zarządzie klubu było wiele osób i nikt nie sprostał zadaniu, żeby klub utrzymać w IV lidze. Pan radny został wyrzucony z klubu za niezapłacenie składki.

Ci którzy doprowadzili do spadku klubu, znowu biorą się za odnowę tej drużyny. Tak być nie powinno. Przyczyną złej kondycji klubu nie jest brak pieniędzy, bo te były na każde zawołanie, rada nie skąpiła pieniędzy na ten cel. Za klub biorą się ludzie, którzy nie mają do tego kompetencji i nie potrafią tego robić. Na początku klub liczył około 40 członków, kolejne Zarządy doprowadziły do tego, że członków tych jest 4 czy 5.

Na każdej sesji kiedy Rada decyduje o przyznaniu pieniędzy dla klubu, jego przedstawiciele deklarują utrzymanie się w IV lidze i dobrą grę. Nie ma jednak żadnej gwarancji, że w klubie może się coś zmienić, nie wiadomo nawet czy będzie on dalej istniał. Wszystko kręci się wokół paru osób realizujących swoje marzenia osobiste czy rodzinne. Nie utrzymano miejscowych, dobrych zawodników, którzy teraz grają w innych klubach.

Należy spróbować ściągnąć do drużyny miejscowych, młodych ludzi, nie za duże pieniądze, ale odwołując się do ich lokalnego patriotyzmu.

Klub nie przedstawił żadnej wizji swego działania, żadnych konkretów. Jeśli rada da pieniądze, to one rozejdą się tak jak wszystkie poprzednie a nadal nie będzie żadnych efektów ani nikt nie poniesie odpowiedzialności.

Rada nigdy nie skąpiła pieniędzy na sport, należy jednak słuchać głosów podatników, bo to są ich pieniądze i nie wszyscy pochwalają takie ich wydawanie.

Pan radny zaproponował aby obecnie przeznaczyć na rzecz klubu 20 tys.zł. na rozpoczęcie rundy, obserwować poczynania zarządu co do ustalenia składu drużyny, powołania trenera, rozegrania pierwszych meczy itp. i wtedy sukcesywnie zwiększać pieniądze dla klubu.

Pan Jerzy Żornaczuk

Stwierdził, że nie da się zbierać co dwa miesiące Radę Gminy i decydować o tym, czy dać klubowi kolejne 20 tys.zł czy nie, to w ten sposób klub nie będzie mógł normalnie funkcjonować.

Za ewentualne błędy kolejnych zarządów nie można obarczać całego klubu. W tej chwili powstaje nowy zarząd a z tym nowa wizja klubu i na tym trzeba się skupić. Przydarzył nam się spadek, ale tak dzieje się również w innych klubach. W piłce zdarzają się spadki i awanse, to jest normalna rzecz w sporcie.

Jeszcze 10 lat temu nasz sztandarowy klub Jagiellonia był w IV lidze, dzisiaj pierwszy zespół Jagiellonii oglądamy w telewizji. Gdyby 10 lat temu z Jagiellonii zrezygnowano, nie byłoby ich dzisiaj na piłkarskiej mapie.

Zapewnił, że nowy zarząd dołoży starań aby zredukować wydatki w klubie.

Poinformował radnych, że może przedłożyć kosztorys wydatków na klub, wyliczony na dzień 15 maja br.

Pani Walentyna Wierzba

Poinformowała Pana Żornaczuka, że wcześniej prosiła Pana Baranowskiego o przedstawienie takich wyliczeń, ale one nie dotarły do niej. Dopiero w dniu sesji radni otrzymali krótkie wyliczenie na temat wydatków poniesionych przez klub. Jak w takiej sytuacji można dziś głosować nad dotacją dla klubu ? Pani radna jest zaskoczona nieobecnością Zarządu klubu na sesji.

Pan Wacław Malon

Zwrócił się z zapytaniem czy jest to pełne wyliczenie, czy może się okazać że jeszcze czegoś tam brakuje ?

Czy Pan Pielach ma kompetencje tj. rozeznanie w grze w piłkę aby stać na czele klubu?

Pan Jerzy Żornaczuk

Jeśli chodzi o wyliczenia, to tak jak było to już mówione, zrobione zostały one na dzień 15 maja br. Być może nie spłynęły wówczas jeszcze wszystkie rachunki i coś nie zostało policzone.

Jeśli chodzi o zarząd klubu, to powstał on w styczniu br. w trybie awaryjnym, tylko dlatego, że ten klub w innej sytuacji rozpadłby się. Nie jest dobrą sprawą, że w zarządzie są piłkarze, lepiej byłoby aby piłkarze grali wyłącznie w piłkę. Należałoby się zastanowić nad tym, dlaczego w zarządzie klubu nie ma żadnego mielniczana ?

(po przerwie)

Pan Przewodniczący Rady Gminy przedstawił radnym informację na temat udzielania dotacji dla Klubu w poszczególnych latach.

1999r.	-	bez dotacji
2000r.	-	bez dotacji
2001r.	-	25 tys.zł.
2002r.	-	110 tys.zł.
2003r.	-	140 tys.zł.
2004r.	-	120 tys.zł.
2005r.	-	130 tys.zł.
2006r.	-	50 tys.zł.

W sumie Klub otrzymał z budżetu gminy kwotę 575 tys.zł.

Pan Kazimierz Tobota

Zwrócił uwagę na różnicę w kosztach transportu zawodników w informacji przedłożonej przez Pana Żornaczuka w odniesieniu do innych wyliczeń, które radni otrzymali przed sesją. Pan radny uważa, że dane zostały zakamuflowane a przed radnymi ukrywa się pewne informacje.

Pan Jerzy Żornaczuk

Poinformował, że dane, które radni otrzymali od niego w trakcie sesji, były danymi kalkulacyjnymi, to były przewidywane, szacunkowe koszty, nie mające oparcia w fakturach. Stąd mogą tu być pewne różnice w odniesieniu do danych przygotowanych przez Panią księgową, które z kolei były robione w oparciu o zrealizowane już faktury.

Pan Kazimierz Tobota stwierdził, że nie przekonują go wyjaśnienia Pana Żornaczuka.

Pan Piotr Wysocki

Wyczerpania przedstawione przez Pana Żornaczuka są danymi szacunkowymi, zaś drugie dane, które radni otrzymali przed sesją, są zrobione w oparciu o zapłacone już faktury. Stąd jest różnica w niektórych pozycjach. Jedną informację należy traktować jako plan, a drugą jako wykonanie.

Pan Wójt Gminy

Przypomniał historię powstania klubu w Mielniku. Duże zasługi dla klubu położyli Pan Zduniewicz i Pan Toczko, właściciele firmy „Panorama”. Mówiono o tym, że klub nie grał w grupie B ale od razu A i stamtąd trafił do IV ligi. Może źle się stało, że tak szybko awansowaliśmy, bo w ten sposób uznano, że klub zawsze będzie się piął w górę i stąd trudno jest dzisiaj pogodzić się z porażką. W ciągu w 2 lat znaleźliśmy się w IV lidze i cały czas była walka o utrzymanie się w tej lidze. Klub był praktycznie bez zaplecza, ciągle opierał się na zawodnikach z zewnątrz, z Białegostoku, Białej Podlaskiej. Jak klub grał dobrze wszyscy byli zadowoleni i nie dociekano kto gra, mówiono że to nasi grają dobrze

O wyjściu z niższej grupy do wyższej zawsze decydują trzy czynniki : organizacja, dobry trener i pieniądze, z czego ten ostatni czynnik jest najważniejszy.

Dzisiaj szuka się winnych tego, że klub spadł niżej.

Pan radny Stankiewicz powiedział dużo populistycznych słów, potrafi to robić, ale na piłce pewnie też się nie zna, tak jak i Wójt.

Pan radny **Stankiewicz** skwitował to stwierdzeniem, że może na piłce się nie zna podobnie jak i Wójt, ale przynajmniej z tego tytułu nie otrzymał medalu.

Pan Wójt stwierdził, że był zaskoczony przyznaniem mu medalu i powiedział prezesowi podlaskiego PZPN że mu ten medal się nie należy.

Jeśli chodzi o wybór zarządu, to trudno jest go wybrać, bo ludzie nie przychodzą na zebrania. Członkowie klubu nie płacą składek, stąd zostali wykreśleni. Poprzednie zarządy potrafiły zdobywać jakieś pieniądze od sponsorów, nawet jeśli były to niewielkie kwoty lub też były to napoje dla drużyny, stroje itp.

Propozycja Pana Stankiewicza aby dać klubowi na początek 20 tys.złoty jest nie do przyjęcia, ponieważ nie mając dostatecznej ilości pieniędzy nie można zatrudnić trenera, skompletować drużyny i zgłosić jej do rozgrywek.

Pan Wójt proponuje aby dać klubowi 50 tys.zł., tak, jak to zostało zapisane w projekcie uchwały budżetowej.

Przed podjęciem decyzji radni muszą się zastanowić czy chcą aby piłka była w Mielniku, czy boisko ma porośnąć trawą?

Naszą gminę stać na wyłożenie 50 tys.zł. na klub, nie stać jednak na to, aby je wyrzucić, stąd prośba do radnych, aby wykazali się dużą rozwagą przy podejmowaniu decyzji w tej sprawie.

Pan Mieczysław Jaroszek

Kto będzie trenerem zespołu i czy Pan Sypek, który w przeszłości trenował drużynę, nie mógłby robić tego dalej? Kto wyłoni trenera, czy jest to uzależnione od zarządu?

Czy Klub może przedstawić jakiś program naprawczy?

Pan Damian Sypek

Jest rozważanych kilka nazwisk trenerów, Pan Sypek dwukrotnie był trenerem drużyny, obecnie jego nazwisko również jest brane pod uwagę. Trenera wybierze zarząd.

Pan Władysław Stankiewicz

Odnosząc się do wystąpienia Pana Wójta stwierdził, że nie ulega wątpliwości kwestia, że piłka musi być w Mielniku. Po to budowaliśmy te obiekty. Jeśli mamy zrezygnować z

zawodników z Białej Podlaskiej, to koszty w klubie znacznie się zmniejszą, bo odpadnie dowożenie zawodników na treningi. Zmniejszą się również premie i stypendia dla zawodników, skoro grać będziemy w innej klasie, zmniejszy się również stawka trenera. Skoro takie pieniądze potrzebne były w IV lidze, to w klasie niższej będą to mniejsze pieniądze. Rada poprzez pieniądze może w jakiś sposób oddziaływać na klub, na zarząd. Pieniędzy nie może zabraknąć, lecz rada może wpływać na ich wydawanie przez zarząd.

Pan Jan Zduniewicz – przedsiębiorca, były działacz klubu

Stwierdził, że Mielnik jest skazany na piłkę. Jest boisko, budowany jest obiekt na stadionie i to już pozostanie. Dla wielu ludzi w kraju i za granicą Mielnik nie kojarzy się wyłącznie z walorami przyrodniczymi, ale właśnie z piłką. Pan Zduniewicz otrzymuje telefony od ukraińskich i białoruskich klubów piłkarskich, w tym pierwszoligowych, które chciałyby trenować w Mielniku.

Ostatnie 2 zarządy – jeden na czele z Panem Walendziukiem, drugi z Panem Pielachem prowadziły taką politykę w szkoleniu młodzieży, która nie daje szans na IV ligę. Może faktycznie za szybko poszliśmy w górę, ale w sporcie celem jest być najlepszym. Już od VI ligi stworzyliśmy dwa całkiem dobre zespoły młodzieżowe, to było około 50 młodych ludzi, prowadzonych przez odpowiedzialne osoby.

Nie tak, jak Pan Baranowski zrobił teraz z młodzieżą w Mielniku. Nie mogą w zarządzie klubu być ludzie, którzy z piłki chcą czerpać korzyści, tak jak niektórzy ludzie z Wrocławia, Łodzi, Ciechanowa i Warszawy. To muszą być ludzie, którzy chcą coś zrobić, ale nie osiągnąć własną korzyść. Takimi ludźmi chcącymi coś zrobić jest Żornaczuk i Sypek. Nie da się tego osiągnąć pod egidą prezesa - Pana Pielacha, który nic nie robi. To musi być ktoś, kto potrafi zorganizować ludzi, chcących coś zrobić dla klubu. Pan Pielach jest statystą, Pan Pielach chciał odejść z tej funkcji, ale wszyscy go prosili aby został, bo wówczas w ogóle nie byłoby prezesa. W sytuacji, kiedy zespół spadł z ligi, zarząd powinien zachować się z honorem i odejść.

Drugą rzeczą jest to, że wielu ludzi którzy chcieliby i mogli działać w piłce, zostali do tego skutecznie zrażeni. Jedną z takich osób jest Pan Zduniewicz, podobnie zrażono do piłki Pana Wysockiego. Okres, w którym Pan Wysocki kierował piłką, był okresem jej świetności. W pewnym momencie ktoś jednak musiał to zepsuć.

W dniu dzisiejszym Pan Wójt zadał pytanie czy Pan Zduniewicz podziałałby jeszcze w piłce. Pan Zduniewicz odpowiedział twierdząco, pod warunkiem że pracowałby również Pan Wysocki. Pan Wysocki nie wyraził jednak na to zgody, więc Pan Zduniewicz również odmówił. A dlaczego tak się stało, to Pan Wójt o tym dobrze wie.

Jest szansa na odbudowę piłki młodzieżowej, wymaga to dużo starań, ale trzeba postawić na młodych działaczy, którzy są w stanie temu sprostać.

Trener Syryjczyk raz rozwalił drużynę, potem ponownie został zatrudniony przez Pana Walendziuka, na złość Panu Zduniewiczowi, który to odradzał. Chodziło tu wyłącznie o zademonstrowanie tego, kto tu rządzi. Ten trener spuścił do niższej ligi siemiatycką Cresovię, nadużywa alkoholu, nie pojawiał się na zajęciach.

Młodzież powinna być szkolona pod egidą GOKSiR, tak, jak to jest w innych miastach a klubowi trzeba zostawić pierwszą drużynę, na poziomie V ligi.

Wracając do treningu drużyn z Białorusi czy Ukrainy Pan Zduniewicz stwierdził, że nie było to możliwe, ponieważ przeszkodą okazały się zaporowe ceny – 200 zł. za trening i 500 zł. za sparing. Ceny te są za wysokie i drużyny te znalazły lepsze boiska w niższej cenie. Być może obniżając stawki za boisko przyczyniono by się pomocy prowadzonej przez Pana Zduniewicza działalności gospodarczej, ale nie jest w tym nic złego, jeśli lokalny przedsiębiorca, płacący podatki, skorzystałby na tym. Tym bardziej, że w rozmowie w cztery oczy Pan Wójt zapewniał, że jest taka szansa, a potem się z tego wycofał.

Pan Zduniewicz zaapelował do radnych, aby nie pozbawiać klubu pieniędzy i nie zmarnować tego, co już osiągnięto.

Pan Wójt Gminy

Padła sugestia, że temu stanowi rzeczy w piłce nożnej jest winien Wójt, bo za jego przyczyną w piłce nie działa Pan Zduniewicz oraz Pan Wysocki.

Źle się dzieje kiedy przy piłce działają pracownicy Urzędu, bo wówczas najpierw jest piłka, a potem praca. Wójt jest rozliczany za to, że samochody gminne jeździły na rzecz piłki, a przecież nie zawsze on podejmował decyzję w tej sprawie, bo inni mieli do tego upoważnienie.

Na samym początku, kiedy powstawał klub i kiedy wybrano Wójta prezesem, przyszła refleksja, że należy z tego zrezygnować, bo stwarzało to niejasną sytuację i oczekiwania wobec Wójta-prezesa były bardzo duże. Bardzo szybko Wójt z tej funkcji zrezygnował.

Nie jest dobrą rzeczą aby ktokolwiek z Urzędu Gminy był w zarządzie klubu, bo zawsze będzie to stwarzać dwuznaczną sytuację. Rada Gminy już od dawna domagała się wyraźnego rozgraniczenia między tym co jest klubu a co gminne.

Teraz jest taka sytuacja i jest dobrze. Trudno nawet byłoby to zmienić, ponieważ samochody są rozdysponowane po różnych jednostkach, a w Urzędzie pozostanie tylko jeden samochód.

Odnosząc się do cen wynajmu boisk Pan Wójt wyjaśnił, że jedno boisko to ponad hektar łąki, a są dwa boiska. Trzeba je kosić przynajmniej raz w tygodniu, podlewać, uzupełniać darń, nawozić czarną ziemię do uzupełniania dołków – to są duże koszty.

Między innymi podlewanie powoduje to, że woda jest żółta (zapytanie Pani Olgi Pogrebniak).

Jeśli I ligowego zespołu nie stać na wynajęcie boiska w Mielniku, gdzie różnica w cenie wyniosłaby 1200 złotych, to może dobrze, że zrezygnowali z Mielnika, bo może nie byłoby ich stać również na opłacenie tu pobytu? Może to jest klub bez pieniędzy, taki jak nasz?

Takie treningi bardzo niszczą boisko, zwłaszcza przy tej suszy, stąd nie jest to wygórowana cena, zważywszy na koszty utrzymania boiska.

Rozmawiając z Panem Zduniewiczem Pan Wójt poinformował go, że nie podejmie decyzji od razu, mógłby zmienić swoje zarządzenie w sprawie cen, ale tego nie zrobił.

Pan Wójt nie widzi powodu dokładania do zagranicznych piłkarzy, zawodowców, gdyby to były dzieci, to co innego.

Pan Wójt przypomniał, jak wyraził zgodę na nieodpłatne korzystanie z „Topoliny” dla dzieci z Siemiatycz, gdzie organizatorem tej imprezy z okazji Dnia Dziecka była firma „Panorama”.

Pan Przewodniczący Rady zwrócił się z zapytaniem jakie funkcje w zarządzie pełnią obecni na sesji przedstawiciele klubu oraz czy planowane są zmiany w składzie zarządu ?

Pan Jerzy Żornaczuk

Wyjaśnił, że on i Pan Sypek są członkami zarządu. Jeśli Rada Gminy da klubowi pieniądze i klub będzie nadal funkcjonować, to pierwszym zadaniem będzie zwołanie zebrania sprawozdawczo-wyborczego i dokonanie zmian w zarządzie.

Na prośbę Pana Stankiewicza Pan Żornaczuk wymienił skład zarządu : Pan Pielach – prezes, Pan Baranowski – wiceprezes i Pani Usowicz – skarbnik oraz dwaj członkowie - Pan Żornaczuk i Pan Sypek.

Pan Żornaczuk zaapelował, aby radni, sympatycy klubu, uczestniczyli w zebraniu sprawozdawczo-wyborczym.

Pan Waclaw Malon

Stwierdził, że bez względu na to ile pieniędzy klub dostanie, są to pieniądze wrzucone w błoto.

Pan Piotr Wysocki

Dotacja dla klubu w wysokości 50 tys.zł pozwoli na zorganizowanie rozgrywek w klasie okręgowej. Oszczędności na tym poziomie rozgrywek można szukać, bo sędziowie nie wezmą już tyle co w IV lidze, transport będzie krótszy, bo mecze będą rozgrywane bliżej. Należy poszukać oszczędności w samej organizacji w klubie. Pana Sekretarza zbulwersowała sprawa, że klub będąc organizatorem rozgrywek trampkarzy nie wystawił zespołu, bo nie zebrano 11 osób do gry. Ten skandal kosztował klub 280 złotych i do dzisiaj nie wyciągnięto z tego żadnych wniosków. Na tę kwotę kary składa się brak opieki medycznej (100 zł.) i nie stawienie się do rozgrywek (180 zł.).

Pan Sekretarz zasugerował, aby ktoś z radnych wszedł do zarządu klubu. To jest ciężka praca, a oczekiwania są takie, że drużyna zawsze będzie wygrywać. W przypadku przegranej, wszyscy są przeciw.

Po długiej dyskusji radni w głosowaniu 11 głosami za, przy 2 głosach wstrzymujących się, zdecydowali o przyznaniu klubowi dotacji w kwocie 50 tys.złotych.

Pan Sławomir Dacewicz odczytał pismo od Wójta Gminy Nawojowa w sprawie pomocy finansowej na usuwanie skutków żywiołu w gminie (intensywne opady spowodowały wezbranie górskich potoków których wody zniszczyły lub poważnie uszkodziły 7 mostów, 14 przepustów, 19 kilometrów dróg gminnych i rolnych).

(pismo w zał. na str.....prot.)

Rada Gminy jednogłośnie, przy obecności 13 radnych, opowiedziała się za udzieleniem Gminie Nawojowa pomocy finansowej w wysokości 1000,00 złotych (jeden tysiąc).

Pan Wójt Gminy przedstawił wniosek Wójta Gminy Milejczyce w sprawie udzielenia Gminie pomocy finansowej w zakupie samochodu strażackiego. Wóz strażacki należący do OSP Milejczyce spłonął wraz z wyposażeniem podczas akcji gaszenia lasu na terenie gminy.

(pismo w zał. na str.....prot.)

Rada Gminy jednogłośnie, przy obecności 13 radnych, opowiedziała się za udzieleniem Gminie Milejczyce pomocy finansowej w wysokości 10.000,00 złotych (dziesięć tysięcy złotych).

Na pytanie Pani radnej **Daczuk** w sprawie pomocy finansowej pogorzelncom z Wilanowa Pan Wójt poinformował, że pomoc taka została udzielona.

Pani Skarbnik Gminy omówiła inne proponowane zmiany do budżetu Gminy na 2006r.

Rada Gminy jednogłośnie, przy obecności 13 radnych, podjęła uchwałę nr **XXVI/153/06** w sprawie zmian w budżecie gminy na 2006r.

(w zał. na str.....prot.)

Do punktu 6.

Pan Sekretarz Gminy przedstawił projekt uchwały w sprawie wyposażenia w majątek Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Mielniku.

Rada Gminy 10 głosami za, przy 2 głosach wstrzymujących się, podjęła uchwałę nr **XXVI/154/06** w sprawie wyposażenia w majątek Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Mielniku.

(w zał. na str.....prot.)

Do punktu 7.

Odpowiedź na zapytanie Pana Władysława Stankiewicza

1. Odpowiedzi udzielił Pan Sekretarz Gminy

Jeśli można komukolwiek przypisać zaniedbania w sprawie nie rozpatrzenia wniosku na poprzedniej sesji, to leżą one po stronie klubu. Wniosek wpłynął do Urzędu Gminy 21 czerwca, w przeddzień sesji. Radni znają tryb przygotowywania sesji, materiały są wysyłane odpowiednio dużo wcześniej przed ustalonym terminem, są posiedzenia komisji, na których opiniowane są sprawy rozpatrywane później na sesji. Stąd wniosek klubu nie został rozpatrzony na poprzednim posiedzeniu Rady.

Zgodnie z art. 20 ust.3 ustawy o samorządzie gminnym Przewodniczący Rady Gminy na wniosek 9 radnych był zobowiązany zwołać taką sesję. W dniu 22 czerwca na sesji byli obecni przedstawiciele klubu i mogli zwrócić się do radnych o umieszczenie tej sprawy w porządku obrad sesji.

Na stwierdzenie **Pana Stankiewicza**, że w dniu sesji wniosek był w posiadaniu Pana Sekretarza i znajdował się na sali obrad Pan Sekretarz wyjaśnił, że wniosku nie miał, był on zapewne w teczce korespondencyjnej. Taki wniosek nie trafia do Sekretarza, ale na odpowiednie stanowisko pracy.

Pan Wójt Gminy

Przyczyną tego całego zamieszania jest to, że Rada Gminy nauczyła i przyzwyczaiła poszczególne stowarzyszenia do składania wniosków bezpośrednio na sesję, bo to nie pierwszy wniosek, który trafia bezpośrednio na sesję. Stąd nie ma się co dziwić, że sesja jest zwoływana w takim trybie. Np. Towarzystwo Ziemi Mielnickiej złożyło wniosek do niewłaściwego organu, bo do Rady Gminy a powinno złożyć je do Wójta, mimo tego wniosek Towarzystwa bez żadnego problemu został przez Radę rozpatrzony. To co może miało być precedensem, stało się praktyką i nie ma co się teraz temu dziwić.

2. Odpowiedzi udzielił Pan Wójt Gminy

Z dniem 1 lipca br. autobus i kierowcy przeszli do Zakładu Gospodarki Komunalnej. To było najrozsądniejsze rozwiązanie, ponieważ pozwala wykorzystać 1,5 etatu w okresie wakacji, z czym w szkole byłyby problemy.

Odpowiedź na zapytanie Pani Olgi Pogrebniak

Odpowiedzi udzielił Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej

Pan Mantur wyjaśnił, że przyczyną problemów z wodą jest jej duże zużycie spowodowane falą upałów. W sytuacji, kiedy z hydroforni średnio-dobowo wychodzi 180m³ wody, to w tej chwili trzeba podać około 380 m³ żeby zaspokoić występujące zapotrzebowanie na wodę. Prawda jest taka, że na terenie gminy rozbudowano sieć wodociągową do wszystkich miejscowości, natomiast stan hydroforni pozostał sprzed 30 lat. Poprzedni użytkownik wodociągu prowadził rabunkową gospodarkę, brano pieniądze za wodę, w zamian nic nie robiąc. Instalacja elektryczna jest sprzed 30 lat, trzeba to wszystko wyrzucić i zbudować od nowa. Trochę czasu potrwa przygotowanie dokumentacji na modernizację sieci elektrycznej. Pan Dyrektor dysponuje wprawdzie nowoczesną pompą, ale nie może jej podłączyć do obecnej instalacji, bo to grozi zniszczeniem pompy. Chcąc zapewnić regularne dostawy wody mieszkańcom, pracownicy Zakładu spędzają tam czas do północy, przestawiając pompy na

ręczną pracę. Stan tych wszystkich urządzeń jest katastrofalny i bez kompleksowej modernizacji niewiele da się zrobić. Już od wczoraj jest lepiej z dostawami wody, jednak jeśli nie popada deszcz, Pan Dyrektor nie jest w stanie zapewnić, że wody będzie dla wszystkich pod dostatkiem i że będzie ona dobrej jakości. Pan Dyrektor zapewnił, że za rok to się zmieni, będzie woda i to dobrej jakości.

Chcąc uruchomić studnię przy kinie trzeba naprawić przerwany w ziemi kabel, może spróbujemy pociągnąć zasilenie tej studni z budynku kina.

Na uwagę Pana Stankiewicza, że na Grabowcu są dwie studnie i jedną można wyłączyć i modernizować a z drugiej korzystać Pan Matur wyjaśnił, że nie jest to możliwe. Modernizację należy rozpocząć od rozdzielni elektrycznej, w której są ponad 30 letnie, żeliwne urządzenia. Przy tej instalacji nie ma mowy o podłączeniu nowej pompy. Wyłączenie chociażby jednej pompy w tej chwili nie wchodzi w rachubę, obie pompy pracują na okrągło aby zebrać minimum wody w zbiorniku na okres wieczorny, kiedy następuje wzrost jej zużycia. To ujęcie wody projektowane było w tamtych czasach na sam Mielnik.

Na drugą część zapytania odpowiedzi udzielił Pan Tomasz Gorochowicz

W wyniku przeprowadzenia akcji „Posesja” nie wykryto jakichś większych nieprawidłowości lub sytuacji zagrażających bezpieczeństwu mieszkańców. Wiele wniosków dotyczyło wycięcia drzew w pasie drogowym i wnioski te przesłane zostały do zarządców dróg. Surowych kar nie nakładano, skupiono się na pouczeniach porządkowych.

Pani Pogrebniak przypomniała, że dwie osoby otrzymały nakaz rozebrania dwóch rozwalających się budynków i do tej pory nic w tej sprawie nie zrobiono.

Pan Gorochowicz wyjaśnił, że komisja nie była władna nakazać komuś rozebrania budynków, sprawdzi czy został powiadomiony o tym fakcie powiatowy inspektor nadzoru budowlanego. Jeśli tego nie zrobione, to naprawimy to.

Odpowiedź na zapytanie Pana Wacława Malona

Odpowiedzi udzielił Pan Tomasz Gorochowicz

Sprawa dodatkowych hydrantów w Sutnie wymaga szczegółowego rozpatrzenia. Sieć wodociągowa przebiega głównie przez działki prywatne i ustawienie dodatkowych hydrantów wiąże się z koniecznością wejścia na te działki. Sprawa ta w najbliższym czasie zostanie zbadana dogłębnie.

Malon Wacław

Raz jeszcze przypomniał obecnym, że jest to rzecz bardzo istotna dla mieszkańców Sutna, ponieważ wiąże się z ich bezpieczeństwem przeciwpożarowym. Wniosek w sprawie hydrantów, zakupu węży, pompy, samochodu i innego wyposażenia dla OSP Pan Malon złożył ponad 3 miesiące temu i osobiście rozmawiał o tej sprawie z Panem Wójtem

Pan Wójt Gminy

Zapewnił, że po jego powrocie z urlopu wypoczynkowego sprawa ta zostanie wyjaśniona.

Odpowiedź na zapytanie Pana Kazimierza Toboty

Odpowiedzi udzielił Pan Wójt Gminy

To nie była sprawa suchego zbiornika, jak sugerował Pan Tobota. Samochód ten ma ponad 40 lat, pękł przewód, co spowodowało zapowietrzenie samochodu i konieczność zalania paliwa, bo gdzieś ono uciekało. Na pewno samochód nie był pusty.

Pan Tobota stwierdził, że ma informację od kierowcy, który jechał tym samochodem. Po otwarciu zbiornika na paliwo, okazało się że jest on pusty. Kto to paliwo ściągnął?

Stwierdził, że na przestrzeni 8 kilometrów od Mielnika do Maćkowicz nie mogło wyciec z pękniętego przewodu 200 litrów ropy i nie pozostawić śladu na drodze. Ropa to nie benzyna, która wyparuje. Nikt nie sprawdza tego, że paliwo z samochodów strażackich jest ściągane i coraz go tam brakuje.

Pan Wójt Gminy

Wyjaśnił, że był przy tym zdarzeniu i na pewno przyczyną zatrzymania samochodu był pęknięty przewód a nie brak paliwa. Takiej informacji Panu Wójtowi udzielił pracownik który naprawiał ten samochód i na którego jest on przypisany (nie była to osoba kierująca wówczas samochodem).

Kierowcy w Mielniku są zatrudnieni na ½ etatu i jest ich dwóch. Przepisy prawa pracy bardzo szczegółowo regulują pracę kierowców, nie mogą oni pracować więcej, niż pozwala na to prawo. Przy takiej organizacji pracy nie może być mowy o zapewnieniu całodobowej obsługi samochodów strażackich. Zdarza się więc czasami, że zamiast kierowców etatowych siadają do samochodów inne osoby, które nie są zatrudnione ale mają uprawnienia do kierowania pojazdami uprzywilejowanymi. Nie da się zatrudnić jednego kierowcy, który pracowałby przez 24 godziny.

Pan Sławomir Dacewicz

W odniesieniu do wczorajszego pożaru wyjaśnił, że nieprawdziwe jest stwierdzenie, że nie było kierowców. Wyjechały dwa samochody z kierowcami, problem był ze strażakami.

Pani Olga Pogrebniak zwróciła się z zapytaniem kto wygrał przetarg na drogę do Końskich Gór ?

Pan Tomasz Gorochowicz

Nie ma jeszcze podpisanej umowy na wykonanie tej drogi. Po otwarciu ofert okazało się, że najkorzystniejszą ofertę z punktu widzenia kryteriów przedstawiła firma „Żwirbud” Tadeusza Podolińskiego i on został wskazany jako wykonawca tej drogi. Pozostali wykonawcy mają 7 dni na odwołania w tej sprawie. Termin wykonania tej drogi został określony do końca października br.

Do punktu 8.

Wobec wyczerpania porządku obrad XXVI sesji Rady Gminy Mielnik Przewodniczący Rady podziękował radnym i gościom za udział w sesji i zamknął jej posiedzenie.

Protokołowała

Elżbieta Szymańska